



MONITOR

Na R. P. 1770.

Nro LVII.

d. 18. Lipca.



*Virtus stabilitatem, firmitatem, constantiam
totius vita complectitur.*

Cicero de finibus Lib. III.

GDyby ludzie byli zawsze w szczęściu
statecznym, staliby się bez pochyby
pysznemi y odstępcami cnoty. Przeci-
wność uczy człowieka żyć z ludźmi do-
brze. Czyni go albowiem słodkim,
ludzkim, pokornym, y znającym ludz-
kiej natury niedostatki. Ta mu daie
poznać moc wyższą nad sobą, która ła-
two, gdy ley się podobać będzie, może
przerwać pomyślności osnowę najmilszą

y niby naygruntownieyszą. Upokarza się przeto y uniża pod tą skrytą, ale wszytko mogącą czuiąc się być władzą. Przebacza łatwo inszych upadkom, nie gniewa się, y nie żali na fortunę, bo staie mu wprędce na myśli piękny ow Cyclerona sentyment: *Hominem me esse scio eā lege natum, ut omnibus fortunæ telis sit exposita vita mea.* Wiem że człowiekiem rodzilem się podobnym do innych ludzi; Toć też życia moiego rodzaj powinien być koniecznie podobny do życia innych ludzi. A przeto ieżeli ia błędę często, y onym zbłądzić przytrafi się, ieżeli inni podobney ze mną postaci, y iedneyże natury doznaią rożnych odmian, iakimże prawem y ia mogę się od nich wymowić? Przeciwność y nieszczęście bywaią początkiem sławy y wielkości człowiekowi. Miłym bardzo y kontentuiącym oko Boskie widokiem nazwał Seneka człowieka cierpliwego, y passuiącego się mężnie z zawziętą fortuną, à nieustępującego krokiem iednym od cnoty. Schnie y więdniecie cnota bez przeciwnika.

Nie-

Niewyda się wielkość duszy, stateczność
 sentymentow w rozkoszonym, y nieznaią-
 cym człowieku: co to jest umartwie-
 nie. Ani subtelne, rozbierające grunt,
 podział cnoty słowa, sprawią tyle im-
 pressyi o mowiącego doskonałości, ile
 sprawi zapatrywanie się na wesołą minę,
 y nieodmienność humoru iego pod czas
 burzy, y okropney na osobę iego
 natarczywości.

Land-Graffa Hassyi sławnego owego
 woioownika przykład pokazuje nam co
 to za śliczny widok z mężnego człowie-
 ka, nieupadającego podło pod ciężarem
 swoich przeciwności. W polu y atta-
 ku był to Żołnierz y Wódz nie poro-
 wnany, w zwycięstwie nie zuchwały,
 nie rozpustny, zwyciężonym y niewolni-
 kiem będąc u Karola V. Cesarza, tak
 wesołym, tak przytomnym zawsze wi-
 dzieć się dał, iako by był wolnym, y za-
 żywającym w pokoju dostojenstwa swo-
 iego. Słowa jednego przeciwnego bądź
 to Cesarzowi, bądź swoim przedsięwzię-
 ciem

ciom y lossom z ust iego niesłyszano w więzieniu. Na koniec gdy mu smutną y przerażającą nowinę przyniosł Posel grzącemu w szachy z Xięciem Emestem także więźniem: ze napisany już jest y zapieczętowany dekret od Cesarza na głowę iego za podniesienie broni, on nie zmarszczywszy czoła, nie odmieniwszy nic wspaniałego serca, kończył dalej grę swoją. Po ktorey skończoney z niewypowiedzianą spokojnością rozporządzał dom, y samemu Cesarzowi respekt oświadczył przyzwoity, przyjmując ten loss z woli iego chętnie, równie jakoby przyjmował z więzienia uwolnienie.

W Poganach dawnych nawet cnotliwych Mężach, podziwiamy y uwielbiamy tę cnotę, ktora przeciwnościami y gwałtownymi zley fortuny prześladowaniami stwierdzona jest, nakształt drzewa, ktore przez burzliwe wiatry ieżli się nie złamie, albo nie obali, zapewne głębiey y gruntowniey wkorzeni się.

Wię-

Więcey nasz rozum znajduie pociechy y przekonania w przykladzie owych sławnych Kuryuszow, Kamillow Rzymskich, w mierności y pracy cnotliwie żyjących, niżeli w gadatliwej acz prawdziwej o uboſtwie Seneki nauce, która się niezgadzała z chciwością y lichwiarstwem Iego.

Mocnieyszą nam pobudkę do cierpliwości, y statecznego w cnocie wytrwania czynią: Sokratesa niewinne od Obywatelów niewdzięcznych aż do śmierci prześladowanie bez narzekania od niego przyimowane. Milcyadefa więzienie po zwycięstwach y po uczynieniu Athen Oyczyzny swoiey Panią Grecyi. Starego Scypiona osądzenie na mizerne do nikczemney wioski iedney z Rzymu wygnanie aż do schyłku dni iego. Scypiona młodszego po znieſieniu Kartaginy wieczney y zawziętey Rzymu przeciwnicy okrutna zguba. Themistoklesa przyciśnienie od złych Obywatelów po deyrzenia pełnych aż do tego punktu,
 że

że się do Krola Perskiego nieprzyiaciela Oyczyzny uciekać musiał, gdzie się on miłośnikiem swoiey pokazał Oyczyzny na podziw świata, nie chcąc dzielności y szczęścia swoiego przeciwko niej zażywać; à niżeli obszerne y gorliwe piśma o cierpliwości przez tych, którzy iey żadnego w życiu swoim nie dali dowodu.

Rodzą się niektorzy właśnie z tą naturą ludzie, ażeby innym żywo dokuwali. Maią się za obrotnych, sławnych, wielkich, kiedy drugich niszczą, albo gubią. Maią się za lepszych, kiedy za słabszym, cnotliwszym od siebie, zagrodzą gwałtem przystęp do godności, do urzędu cnotcie ich powinnego, w rzeczy samey popełniają występki najszybszy, przeciwko sprawiedliwości fundamentalney społeczeństwa Ludzkiego, y każdego Narodu cnotcie. Tym czasem y te czarney krwi burzenia, te ich zawziętości nad cnotliwymi wykonywane z tryumfem, y powodzeniem acz wszelakiey

lakiey godne kary, nie są bez pożytku dla Narodu, iako to wyraził pięknie y rzetelnie ieden mądry Polityk:

*Alit aemulatio ingenia, & nunc invidia,
nunc admiratio incitationem accendit.*

Tymi ludzkich passyi, à drugich stateczności przykładami, tymi fortuny odmianami napełniaią się Tomy; formuie się serce do cnot obywatelskich, z iednych obrzydliwość ku występkom, z drugich miłość ku cnotcie na wzor sobie biorąc, tak dalece iż zdaie się że źli ty-le do sławy dobrym pomagają: iż bez nich sławnymi byćby nie mogli. A tak wracaiąc się do naypierwszey myśli, od ktorey terażnieyszą uwagę poczęliśmy: rzecz iest naypewnieysza, że przeciwności, umartwienia, dotkliwości naywięk-sze nietylko nieszkodzą człowiekowi, ale go też czynią doskonałym, y od in-nych ukochanym, gdy się przeciwno-ściom odciągnąć niepozwoili z drogi cnoty

cnoty y sprawiedliwości. Nikczemnych
zaś ludzi to iest zdanie tak rozumieć
że są nieszczęśliwymi, gdy co cierpią;
że są godni pośmiewania, y wzgardy,
gdy im się nieszczęści, y niepowodzi
tak, iakby żądali.

